VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 40)**

z dnia 24 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 40)

24 lipca 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Kalisza (SLD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

− sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 492).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Chmielewski,** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska, Barbara Orlińska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz, Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk nr 492. Przewodniczącym podkomisji, który przedstawi sprawozdanie, jest poseł Jerzy Kozdroń. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Już, chwileczkę.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Informuję, że mamy godzinę 8.35. To jest dobry projekt, bo to jest implementacja dyrektywy unijnej i bardzo dobrze, że w końcu ona ma miejsce.

Głos z sali:

My nie jesteśmy tacy źli.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ja wiem, że nie jesteście źli, ale tu jest ważny czas, bo kto nie wie, dotyczy to współdziałania w zakresie ścigania przestępstw, żeby nie powtarzały się te same postępowania w różnych krajach.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, podkomisji zostało zlecone zadanie przeprocedowania wniesionego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, polegającego na implementacji dwóch decyzji ramowych. Jednej z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie zapobiegania konfliktom jurysdykcji w postępowaniu karnym i rozstrzygania takich konfliktów, a druga decyzja ramowa była z 23 października 2009 r. w sprawie stosowania przez państwa członkowskie Unii Europejskiej zasady wzajemnego uznawania do decyzji w sprawie środków nadzoru stanowiących alternatywę dla tymczasowego aresztowania. Szanowni państwo, w istocie rzeczy te dwie decyzje ramowe zostały zaproponowane w artykułach od 592a do 592f oraz zaproponowano dwa nowe rozdziały 65c i 65d. Pierwszy artykuł w istocie rzeczy dotyczy takich oto sytuacji, kiedy jedno z państw poweźmie wiadomość, że o ten sam czyn przeciwko tej samej osobie toczy się w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej postępowanie karne. W związku z tym chodzi o to, że to państwo członkowskie, które taką wiadomość poweźmie, to jego sąd lub prokurator występuje o udzielenie takiej informacji w celu podjęcia konsultacji, czy istnieje możliwość przejęcia przez jedno z państw postępowania

karnego, żeby nie prowadzić w tej samej sprawie niejako dwóch odrębnych postępowań. Chodzi bowiem o to, że obowiązuje zasada *ne bis in idem,* czyli, że ta sama osoba za ten sam czyn nie może być dwukrotnie karana. W związku z tym ustawa ta dotyczy problemu podjęcia tych konsultacji, przy czym trzeba podkreślić, że nie ma obowiązku przejęcia przez jedno państwo członkowskie czy też przekazania takiej sprawy. Chodzi o to, że jest to niejako dobra wola jednego lub drugiego państwa w zakresie współpracy i podjęcia konsultacji.

Następny problem, to jest problem z rozdziału 65c i 65d. W pierwszym przypadku jest taka sytuacja, kiedy prowadzone jest postępowanie na terenie państwa polskiego i organ postępowania przygotowawczego, jakim jest prokurator lub sąd, wystąpi do innego organu państwa członkowskiego o wykonanie środka zapobiegawczego orzeczonego w państwie polskim. W tym rozdziale zawarte są te reguły, a więc zasada bezpośredniej konsultacji i zasada bezpośredniego wykonania środków zapobiegawczych. Nie ma pośrednictwa Ministerstwa Sprawiedliwości i nie ma pośrednictwa innych organów. Podobna sytuacja jest w rozdziale 65d, w której to organ państwa europejskiego, czyli organ wydania orzeczenia, zwraca się, w tym przypadku do polskiego prokuratora, a do sądu już nie. Zwraca się tylko do prokuratora o wykonanie orzeczenia wydanego przez państwo wydania orzeczenia, członka Unii Europejskiej. W tym rozdziale określone są obowiązki, jakie powinny być przedmiotem wykonania i te, które powinny być bezwzględnie wykonywane. Chodzi o to, że prokurator przejmuje obowiązek wykonania tego orzeczenia, żeby zapewnić możliwość stawiennictwa przed określonym organem, powstrzymania od opuszczenia miejsca pobytu lub kraju, informowania określonego organu o zmianie miejsca pobytu, powstrzymywania od przebywania w określonych środowiskach i miejscach, powstrzymywania od kontaktów z określonymi osobami, powstrzymywania od wykonywania określonego zawodu, określonej działalności czy też prowadzenia określonego rodzaju pojazdów. W tych przypadkach bezwzględnie przystępujemy do wykonywania tych obowiązków. Jeżeli są to obowiązki obligatoryjne i fakultatywne, to organ prokuratorski może wykonywać inne obowiązki niewymienione w tym katalogu. Są natomiast sytuacje, kiedy organ prokuratorski może w ogóle odmówić wykonywania tych obowiązków ze względu na bezpieczeństwo państwa albo gdyby na przykład okazało się, że przejęcie do wykonania tego obowiązku spowoduje zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby, w stosunku do której ten środek zapobiegawczy jest stosowany. Poza tym jest katalog innych sytuacji, w których możliwa jest odmowa przystąpienia do wykonania tych obowiązków, a dzieje się to w sytuacjach, gdy sprawca nie podlega karze, bo jest objęty immunitetem i inne temu podobne przypadki.

Chciałbym powiedzieć, że podkomisja wykonała nałożony przez Komisję obowiązek i przeprocedowała ten projekt, poza jeszcze jedną poprawką, którą mamy w art. 607zch § 1pkt 6. Chodzi o to, żeby ten obowiązek zsynchronizować z obowiązującym przepisem Kodeksu postępowania karnego, a więc z art. 276 k.p.k. i w art. 607zch § 1 pkt 6, dodajemy obowiązek powstrzymywania od wykonywania zawodu, który miałby brzmienie: „powstrzymywania się od czynności służbowych lub zawodu". Jest to takie określenie, jakie występuje w naszej procedurze karnej, właśnie w takiej wersji i brzmieniu. Tylko taką poprawkę chcieliśmy zgłosić podczas dzisiejszych obrad.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Do nas proszę mówić, do nas.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie pośle, proszę głośniej, bo nie słyszy pan poseł. Czy tę frazę ma powtórzyć pan przewodniczący?

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Nie. Dobrze.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Poseł Krasulski sobie ze mnie kpi.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Kozdroniowi. Mamy jedną poprawkę. Czy ma pan ją na piśmie?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Mam, tylko nie mam podpisu.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Jak to? No przecież jest podpis.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Muszą być trzy podpisy, bo to jest prawo unijne. Podpisze pan, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Tak. Słuchajcie, są już trzy podpisy.

Głos z sali:

To jest kolesiostwo.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jerzy Kozdroń, Borys Budka i Ryszard Kalisz.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Mój drogi, jak to jest kolesiostwo, to ja jestem chudy. To jest tworzenie dobrego prawa, dlatego, że poseł Kozdroń merytorycznie ma rację w tej sprawie. Ma rację?

Głos z sali:

Tak.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Trochę rząd nie dopilnował, mówiąc krótko, i w tym przedłożeniu…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Cicho. W tym przedłożeniu było niezręczne sformułowanie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

W ogóle go nie było.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No właśnie. W ogóle tego nie było.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, to popieram oczywiście tę poprawkę, co do zasady, bo ona ma już w tym momencie charakter legislacyjny, a dyskusja podczas obrad podkomisji była bardzo szeroka i doprowadziła do wzbogacenia tego projektu, który co do zasady był dobry.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Tutaj akurat się zgadzam z panem ministrem. Poza tym, jak pan już zabrał głos, to te decyzje ramowe kiedy były wydane przez Komisję?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

To jest 2009 r. i termin implementacji mamy do 1 grudnia 2012 r.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No właśnie.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jesteśmy w tej chwili jednym z państw…

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No właśnie, a czy zawsze trzeba czekać na ostatni moment? Nie można było zrobić tego w 2010 r.?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

To nie jest ostatni moment, panie przewodniczący. Jesteśmy w Europie naprawdę pierwsi. Ja nie chcę używać tego słowa, ale jeśli chodzi o tę implementację, to naprawdę jesteśmy pierwsi.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Drodzy państwo, jest poprawka do sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk nr 492, żeby w art. 1 pkt 2, w art. 607zch § 1 pkt 6 nadać brzmienie: „powstrzymania się od wykonywania czynności służbowych lub zawodu". Pan przewodniczący Jerzy Kozdroń dokładnie to uzasadnił, jest to jeszcze jeden dodatkowy obowiązek, który może być stosowany przez sąd innego państwa, w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego. Czy wszystko jest jasne?

Kto z pań i panów posłów jest za wprowadzeniem tej poprawki? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo, poprawka została wprowadzona.

Czy są inne uwagi i poprawki do złożonego sprawozdania przez pana przewodniczącego Jerzego Kozdronia? Bardzo proszę pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Brzmi mi w uszach sprawozdanie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, który pod adresem parlamentu skierował kilka uwag co do jakości stanowionego prawa, a w szczególności kilka uwag na przyszłość. Wyraźnie podkreślał, że trzeba zadbać o jednoznaczną nomenklaturę pojęciową. Chciałbym zapytać, czy podczas posiedzenia podkomisji zastanowiono się nad tym, czy użycie sformułowania w art. 607zca § 4, że do orzeczenia dołącza się „zaświadczenie" jest odpowiednie? Czy termin „zaświadczenie" nie budził zastrzeżeń, w szczególności, że jest zupełnie inny zakres pojęciowy w języku polskim i w polskim prawodawstwie znaczenia słowa „zaświadczenie"? Jest to dokument, ja w tej chwili improwizuję, poświadczający pewne fakty, a więc jest to częstokroć dość istotny dokument. Zaświadczenie o kwalifikacjach, zaświadczenie o tym, o tamtym i owym. Tu akurat „zaświadczenie" znaczy już zupełnie co innego. Nie potrafię w tej chwili znaleźć adekwatnego słowa, ale mogę powiedzieć ogólnie, że to „zaświadczenie" w ujęciu niniejszych przepisów zbliżone jest do terminu „informacja". Do orzeczenia dołącza się informację o różnych rzeczach i nie jest to zaświadczenie *sensu stricto*. Nie przychodzi mi w tej chwili na myśl słowo, które byłoby właściwsze, a podejrzewam, że to „zaświadczenie" wzięło się wprost z tłumaczenia prawa unijnego, które w tamtym porządku prawnym zapewne znaczy co innego, a w polskim porządku prawnym zupełnie coś innego. Czy nad tym się w ogóle zastanawiano?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

W jakim artykule? Niech pan powtórzy.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Art. 607zca § 4.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

„Zca"?

Legislator Piotr Podczaski:

„Zd" panie przewodniczący, dlatego, że zmieniliśmy numerację.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie ma „zc".

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja tutaj przynajmniej tak mam. Już moment.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ale tam gdzie jest to „zaświadczenie".

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

No tak.

Legislator Piotr Podczaski:

Art. 607zd § 4.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

„Zd".

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

„Do poświadczonego za zgodność z oryginałem odpisu orzeczenia, o którym mowa w § 1, dołącza się zaświadczenie zawierające informacje umożliwiające jego prawidłowe wykonanie dotyczące: orzeczenia, osoby oskarżonego, środka zapobiegawczego i kwalifikacji prawnej czynu".

Legislator Piotr Podczaski:

Czyli taka notatka informacyjna.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Z § 4 jednoznacznie wynika, co powinno zawierać to zaświadczenie. Nie dość tego, mamy w § 8 delegację dla Ministra Sprawiedliwości, który określił ten wzór zaświadczenia i możliwość udostępnienia…

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ale…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Zaświadczenie to, wbrew temu, co pan przewodniczący twierdzi, moim zdaniem, jest w tym przypadku dowodem, bo to jest zaświadczenie wydawane przez organ sądowy, a nie przez osobę prywatną.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, ale jeżeli…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie dość tego, kwestia zaświadczenia obowiązuje w procedurze polskiej, w procedurze cywilnej.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

A no właśnie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To nie jest nic nowego.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale w tym wypadku…

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Proszę poczekać. A no właśnie. Dziękuję panu przewodniczącemu Stanisławowi Piotrowiczowi za podniesienie tej wątpliwości i dziękuje za słowa pana posła Kozdronia, bo przecież w procedurze administracyjnej chociażby i w procedurze cywilnej też, zaświadczenie ma charakter dokumentu urzędowego stwierdzającego pewien stan prawny. A tak naprawdę, i tu poseł Piotrowicz ma rację, chodzi tu o to, żeby za tym odpisem orzeczenia poszła informacja o stanie faktycznym, a nie o stanie prawnym. W związku z tym…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie tylko o stanie faktycznym, bo to jest informacja przede wszystkim o osobie, w stosunku do której się to wykonuje.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

O tym mówię.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czyli nie stan faktyczny tylko podaje się informacje o osobie, co ona robi itd.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No właśnie. Daj mi to.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Co daj?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Poseł Piotrowicz ma rację.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Tak, bardzo proszę, tylko chciałem się zapytać pana mecenasa, który to przepis?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Art. 607zd § 4.

Legislator Piotr Podczaski:

Zd § 4.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ten Kodeks jest już strasznie rozbudowany. „Do poświadczonego za zgodność z oryginałem odpisu orzeczenia, o którym mowa w § 1, dołącza się zaświadczenie zawierające informacje umożliwiające jego prawidłowe wykonanie dotyczące: orzeczenia, osoby oskarżonego, środka zapobiegawczego i kwalifikacji prawnej czynu”. Ja bym proponował, panie ministrze, zwracam się do pana, odpowiednio tam gdzie jest delegacja dopisać: „dołącza się informację” bez tych słów „dołącza się zaświadczenie”.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie dość tego, panie przewodniczący. Jeżeli w tym zaświadczeniu zawarte są niepełne informacje, to sąd wykonujący orzeczenie ma prawo odmówić wykonania tego orzeczenia wydanego przez sąd państwa obcego. Czyli to są informacje, które muszą zawierać pewne wiarygodne i potwierdzone dane przez drugi organ.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ale dlaczego w formie zaświadczenia?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bo tak się stosuje. Dlaczego w formie postanowienia? No niech mi pan odpowie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ale to nie jest… Nie, przepraszam, pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Słowo zaświadczenie jest pochodną dyrektywy, której…

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No ja wiem, ale jak to brzmi po angielsku?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Certificate. Także tutaj praktyka, która do tej pory była stosowana, jest jednoznaczna i do tej pory wszędzie używaliśmy słowa „zaświadczenie” i nie chciałbym w tej chwili tej praktyki łamać, bo to by było wbrew kilkuletniej, a nawet kilkunastoletniej naszej wspólnej pracy. Natomiast chcę podkreślić jedno, ten projekt był poddany konsultacjom zarówno przez osobę pierwszego prezesa Sądu Najwyższego jak i Krajową Radę Sądownictwa i nie zgłoszono w tym zakresie uchybień. Myślę, że w związku z tym, że dyrektywa nawet ujmuje załącznik, to my jesteśmy zobligowani do wydania kolejnego przepisu wykonawczego, obowiązującego już w prawie polskim. W związku z tym myślę, że wątpliwości nie będzie co do tego, co zaświadczenie to powinno obejmować, a sama nazwa nie jest tu decydująca. Decydująca jest treść, a tam są w większości fakty plus informacja prawna o orzeczeniu i treści tego orzeczenia.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No dobrze. Pan poseł Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja chciałem jeszcze dodać tylko to, że przecież w tym zaświadczeniu będzie się znajdowała informacja, że oskarżony będzie przebywał tu i tam, a tak na dobrą sprawę to organ, który takie zaświadczenie wydaje, wcale takiej pewności nie ma, bo to już będzie zależeć od woli oskarżonego, czy on rzeczywiście tam będzie przebywał. To jest natomiast informacja, że organ ją wydający stwierdza wedle swojej wiedzy, że oskarżony powinien przebywać w danym miejscu, a w zaświadczeniu powinno się stwierdzać wprost, że będzie tak, a nie inaczej, czy, że jest tak, a nie inaczej. To jest tylko kwestia terminologii, dlatego myślę, że dobrym byłoby stwierdzenie bez słowa „zaświadczenie". My tłumaczymy angielski wprost, a tam znaczy to zupełnie co innego, a u nas co innego. Informacja o oskarżonym, informacja o orzeczeniu, a nie zaświadczenie o czymś.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No dobrze. Teraz pan minister.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Te dwie dyrektywy zakładają istotną rzecz, która ma znaczenie dla ich wykonywania i zastosowania, jak i wykonywania tego prawa, które chcemy uchwalić na przyszłość. Pobyt tej osoby, której dotyczy to postępowanie, musi być właśnie w taki sposób określony również i przez nią, że chce ona przebywać w danym kraju, a więc ta informacja jest też stosunkowo wiarygodna. Ja używam oczywiście pewnego znaku zapytania, ale nie w tym sensie, że ona nie jest wiarygodna. Ona jest bardzo wiarygodna, ale dotknięta oczywiście czasami zmianą decyzji ze strony tej osoby. Natomiast chcę podkreślić, jeżeli nie byłaby to wiarygodna informacja, to ten sąd, który występuje o wykonywanie orzeczenia bądź stosowanie środka zapobiegawczego, mógłby stosować tymczasowe aresztowania, a tego chcemy unikać między innymi w stosunku do obywateli polskich, jak i wzajemnie w stosunku do innych obywateli, którzy z Polski wyjadą do innego kraju, a tutaj popełnili przestępstwo. Dlatego wiadomość o tym, że chce tam przebywać, jest istotą tego działania.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wszystko w porządku, to jest tylko kwestia terminologii. Co innego zaświadczenie u nas, a co innego w ujęciu tego przepisu. Tylko tyle.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

To jest samodzielna instytucja prawa karnego i możemy podać również art. 611fm, gdzie też użyto słowo „zaświadczenie", a w związku z tym trudno byłoby to wszystko teraz zmieniać.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tylko w tej ustawie to się pojawia, bo gdzie indziej tego nie ma.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W procedurze postępowania karnego już jest.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale w postępowaniu cywilnym też jest przy wykonywaniu wyroków transgranicznych, gdzie do tytułu wykonawczego załącza się zaświadczenie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dobrze. Panie pośle Piotrowicz, czy składa pan wniosek?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Składam taki wniosek, bo lepszy mi nie przychodzi do głowy, żeby w miejsce terminu „zaświadczenie" użyć terminu „informacja".

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dobrze. Jest bardzo jasny wniosek pana posła Piotrowicza. Proszę Biuro Legislacyjne żeby na kanwie tej dyskusji odniosło się do tego wniosku. Ja teraz ten wniosek poddam

pod głosowanie. Jakbyśmy go przegłosowali, to wtedy proszę o przygotowanie go na piśmie wraz z tym terminem, który zawarty jest w delegacji. Dobrze?

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, to nie jest taka prosta sprawa, to nie jest tylko w tym jednym miejscu. To pojęcie przewija się przez całą nowelizację, więc należałoby wprowadzić tę poprawkę ze wszelkimi konsekwencjami, czyli usunąć to pojęcie ze wszystkich przepisów i zastąpić je innym.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No dobrze.

Legislator Piotr Podczaski:

Natomiast przypominam, że wniosek musi być na piśmie wraz z trzema podpisami, gdyż to jest tryb europejski.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No właśnie. Panie pośle, czy ma pan trzy podpisy?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie mam, bo nie mam tego w ogóle na piśmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ja popieram pana posła Piotrowicza. Kto jeszcze chce go poprzeć? Są trzy podpisy.

Nie będzie tego teraz na piśmie, ale wniosek jest przeze mnie zaproponowany i brzmi następująco, żeby w art. 607zd § 4 skreślić po słowie „dołącza się" słowa „zaświadczenie zawierające". Inaczej mówiąc, byłoby „dołącza się informacje", bez „ zaświadczenie zawierające informację", wraz ze wszystkimi konsekwencjami techniczno-legislacyjnymi.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Moje pytanie, panie przewodniczący, jest takie, co będzie w konsekwencji, jak to przegłosujemy i okaże się, że będziemy mieli w procedurze karnej tak, że w jednym miejscu będzie „zaświadczenie", już wcześniej uchwalone, a w innym będzie „informacja"? Jak to będzie można zsynchronizować? Jak to będzie wyglądało?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie pośle Piotrowicz, jak to będzie można zsynchronizować?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja z tym problemem zetknąłem się już wtedy, kiedy uchwalaliśmy procedurę cywilną i podkreślę, że zwracałem uwagę wtedy…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale my to już mamy w procedurze karnej.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

No, nie wiem czy jesteśmy zobligowani do powielania błędów.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Przecież ten Kodeks zaczyna nam się rozjeżdżać, bo pojawiają się różne definicje.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To oznacza, że nie można nigdy wyjść z błędu.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Proszę o zabranie głosu pana ministra.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Nie chciałbym, żeby pozostało wrażenie, że to jest błąd. To nie jest błąd. To jest jedna z form określenia tej informacji. Coś takiego jak tytuł jest czymś stosowanym w ramach działań legislacyjnych. Czy nazwalibyśmy to certyfikatem, czy zaświadczeniem, zamiennie używając tych słów, to jest to kwestia tylko i wyłącznie nazwy. Oczywiście, ja sprzeciwiam się tej zmianie co do zasady, biorąc pod uwagę, że już państwu wskazałem, że w ramach działań legislacyjnych stosujemy taką praktykę i takie działanie

jest prawidłowe oraz niekwestionowane do tej pory przez inne organy stosujące prawo w Polsce.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Poczekajcie moment, ja jeszcze chcę przed głosowaniem sprawdzić tłumaczenie słowa *certificate*.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, może w międzyczasie Biuro Legislacyjne odniosłoby się do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Słusznie. Bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, my niekoniecznie postulujemy za tą zmianą, dlatego że naszym zdaniem słowo „zaświadczenie" użyte w tym projekcie ma swoisty charakter. Pierwszym elementem jest to, że jest ono bardzo mocno doprecyzowane. Mamy przepis, który upoważnia do określenia wzoru tego zaświadczenia. Trudno sobie wyobrazić, że będzie wzór czego? Informacji? To jest tylko kwestia nazwy. A poza tym, to – naszym zdaniem – jest to element, który coś poświadcza. To nie jest tylko informacja, to jest element, który zaświadcza ze strony polskiego rządu, że rzeczywiście taka sprawa jest, że w takiej sprawie doszło do takich, a nie innych ustaleń przez sąd i to ma jednak formę poświadczenia pewnych elementów, a nie tylko poinformowania innego organu o tym, że zaszły jakieś okoliczności.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Moi drodzy, żeby była jasność, słowo *certificate* ma następujące znaczenia po polsku: świadectwo, certyfikat, zaświadczenie, metryka, paszport i atestacja. Tak więc jest sześć znaczeń.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zaświadczenie jest.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Tak, jest zaświadczenie i pięć innych znaczeń. No dobrze, to wiemy już wszystko.

Czy poprawka pana posła Piotrowicza jest jasna?

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, czy ta poprawka ma być w jednym miejscu?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Nie, tak jak mówię, z konsekwencjami.

Legislator Piotr Podczaski:

To znaczy?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie mecenasie. Pan poseł Piotrowicz złożył wniosek i nie jest w stanie określić dziś tych wszystkich konsekwencji. Gdyby to zostało przegłosowane, to będzie to, mówiąc krótko, wasze zadanie.

Legislator Piotr Podczaski:

Przypominam tylko, panie przewodniczący, że poprawka powinna być z konsekwencjami. Oczywiście my to zadanie wykonamy.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Czy pan uważa, że nie powinniśmy głosować nad tą poprawką?

Legislator Piotr Podczaski:

Przypominam, że poprawka powinna zawierać konsekwencje z niej wynikające.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie pośle, co pan na to?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To wymagałoby trochę czasu, żeby w tej chwili zrobić to, co łatwiej byłoby uczynić Biuru Legislacyjnemu, ale trudno.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No nie.

Legislator Piotr Podczaski:

To wyraźnie wynika z regulaminu.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ilekroć w ustawie jest mowa o zaświadczeniu to należałoby pominąć te sformułowania. Ja wiem, że to nie jest poprawka, która w tej chwili brzmi dobrze. To jest tylko i wyłącznie kwestia terminologiczna.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Moi drodzy, ja proponuję, żebyśmy po prostu głosowali. Przejdźmy do głosowania. Wszystko jest jasne. Przy okazji odczytuję jeszcze…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę jeszcze zabrać głos?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Możemy oczywiście głosować, tylko że chciałbym, żebyśmy pamiętali, że pracujemy nad Kodeksem. To nie jest jakiś kawałek ustawy. Jak zaczniemy coś definiować w jakimś fragmencie Kodeksu, to powywracamy cały Kodeks. Zastanówmy się nad tym. Co prawda nie mamy zbyt wiele czasu, żeby się nad tym zastanawiać, bo jest to moment legislacyjny daleko zawansowany, ale, podkreślam, jest to Kodeks, a my tu sobie prowadzimy dywagacje definicyjne. Trochę szacunku dla Kodeksu. Dziękuję.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O szacunek właśnie prosił pierwszy prezes Sądu Najwyższego, żebyśmy byli ostrożni przed wprowadzaniem nowej nomenklatury niespójnej z całością Kodeksu, a zaświadczenia w całym Kodeksie znaczą zupełnie coś innego niż w tym ujęciu i w tym artykule.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pan minister?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, nie chcę w żaden sposób namawiać do głosowania za tym czy innym rozwiązaniem, ale chcę jeszcze raz podkreślić, że samodzielność w zakresie inicjowania działań tego dokumentu wymaga tego, by miał on nazwę. W polskim języku słowo „certyfikat”, w mojej ocenie, kojarzy się całkiem z czymś innym niż „zaświadczenie” w rozumieniu działań o charakterze, nawet jak to mówił przewodniczący Piotrowicz, urzędowym. Z całą pewnością ten dokument potwierdza te fakty, o których mówimy w § 4. To są fakty, ale jednocześnie konstatacje dotyczące określonego stanu prawnego i chciałbym państwa namawiać do pozostawienia tej formuły, którą przedstawił Minister Sprawiedliwości. Ona jest zgodna, co jeszcze raz podkreślę, z konsultacjami społecznymi. Nie zgłoszono uwag również ze strony pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w trakcie konsultacji w tym zakresie, więc myślę, że ta uwaga, którą podnosił pan prezes w trakcie posiedzenia Komisji, nie odnosi się do tego projektu, jak i też nie odnosi się do treści Kodeksu karnego, który obejmuje już taką nazwę w innych rozwiązaniach dotyczących implementacji dyrektyw unijnych. Proszę o rozwagę i nieuwzględnienie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję, panie ministrze. Czy pan poseł Piotrowicz podtrzymuje tę poprawkę?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką zainicjowaną przez pana przewodniczącego Stanisława Piotrowicza, aby w art. 607zd § 4 wykreślić słowa „zaświadczenie zawierające" po słowach „dołącza się", a przed słowem „informacje" wraz ze wszelkimi konsekwencjami w tekście normatywnego aktu prawnego? Kto jest za? (6) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka nie przeszła.

Czy są inne uwagi bądź poprawki do tekstu przedłożonego sprawozdania? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad całością sprawozdania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o nadzwyczajnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego według brzmienia przedłożonego przez podkomisję nadzwyczajną wraz z przegłosowaną poprawką? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Sprawozdanie zostało przyjęte.

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji tego projektu ustawy był nadal pan poseł Jerzy Kozdroń. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Pan poseł został wybrany.

Jeszcze opinia MSZ. Wyznaczam termin do dziś, czyli do 24 lipca 2012 r. do godziny 15.30.

Dziękuję bardzo. Głos chciałby jeszcze zabrać poseł Jerzy Kozdroń.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ja chciałbym serdecznie podziękować moim koleżankom, pani Małgosi Szmajdzińskiej i pani Ligii Krajewskiej.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Małgosi Sekule-Szmajdzińskiej.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

No dobrze, Sekule. Ja nie mogę się przyzwyczaić do łączonych nazwisk. Szmajdzińska to wiadomo, kto to jest.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Sekuła-Szmajdzińska wiadomo.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze, niech będzie, Sekuła-Szmajdzińska. Dziękuję za to, że mnie wsparły podczas prac w podkomisji, bo gdyby nie one, to nie mielibyśmy dziś tego trudnego urobku przed Komisją.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję. Ja również przyłączam się do podziękowań, a w szczególności pani Małgorzacie Sekule-Szmajdzińskiej. Dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji.